

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

8

Program

TEATR POLSKI NOWOCZESNY SALA „LUTNI“
S-to Jerska 6.

Dziś, we środę, 13-go sierpnia 1919 r.

2 przedstawienia o godz. 7 i 9 wiecz.

1. „Struś“, krotkówilla w 1-ym akcie Wł. Jastrzębca-Zalewskiego.
2. „Chłopka u fotografa“, sketsch Z. Sulima-Sułkowskiej.

2. Dział koncertowy. Uczestniczy cały personel artystyczny.

Początek o godz. 7 i 9 wiecz.

Kasa czynna jest codziennie od 11—1 i od 4 do końca przedstawienia.

M. R. i D. P.

KOMISJA ZIEMSKA OKRĘGOWA w PŁOCKU

zawiadamia, iż przyjmuje zgłoszenia na posady

pomocników geometrów i geometrów

Uposażenie miesięczne zależnie od kwalifikacji od 565 do 760 marek prócz dodatków akoradowych od zmierzonego morga. Podania wraz z odpisami wszelkich świadectw, życiorysem oraz powołaniem się na referencje 2—3 osób, przysłać należy pod adresem:

Płock, Komisja Ziemska Okręgowa.

OD ADMINISTRACJI.

Niniejszym podaje się do wiadomości Sz. czytelników „Dziennika Wileńskiego”, iż już przyjmujemy prenumeratę naszego pisma.

Cena prenumeraty — 9 rub. miesięcznie. Z odnośnictwem do domu, lub przesyłką pocztową — 10 rub. 50 kop.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 10 sierpnia.

Pobity w ostatnich walkach nieprzyjaciel cofa się na Borysów, Bobrujsk i Szack, południowa zaś grupa nieprzyjacielska stara się przebić na Słuck. Na całym froncie ścigają nasze wojska cofającego się nieprzyjaciela. Środkową grupę opanowała Kojdanów i Stolbce i działa kawalerja na tyły nieprzyjacielskie w kierunku na Szack. Obliczona dotychczas zdobycz wynosi 2880 jeńców, 168 karabinów maszynowych, 4 armaty, 12 lokomotyw, 250 wagonów, 3 pancerne samochody i znaczny materiał wojenny. Dnia 9-go sierpnia wkroczył do Mińska Dowódca Frontu Litewsko-Białoruskiego Szeptycki ze Sztabem. W mieście spokój, ruch normalny.

FRONT WOŁYŃSKI.

Walki w toku.

FRONT GALICYJSKI.

Bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułkownik.

dn. 11-go sierpnia.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Nieprzyjaciel wycofuje w dalszym ciągu rozgromione przez nas oddziały w kierunku na Berezynę.

Nasze oddziały osiągnęły w pościgu za nieprzyjacielem d. 10 b. m. linję odległą o 25 kilometrów na północy i południowy wschód od Mińska. Na odcinku na południowy wschód od Kojdanowa rozwijają oddziały naszej kawalerji dalszą akcję na tyłach bolszewickich.

Na odcinku Łunińca bez zmiany.

FRONT WOŁYŃSKI.

Aby przeciwdziałać dalszej celowej koncentracji wojsk bolszewickich przesuwa się z frontu syberyjskiego

na nasz front z operacją podjętą na Litwie, wojska fronta wołyńskiego przeszły również do akcji zaczepnej z rejonu Brody—Łuck. Po krótkich a zaciętych walkach zajęto Krzemieniec i Dubno. Dalsza akcja w toku. Nieprzyjaciel cofa się za rzekę Stablę.

FRONT GALICYJSKI.

Lewe przeciwbolszewickie skrzydło frontu galicyjskiego przyłączyło się w rejonie na północ od Wołoczysk do akcji zaczepnej wojsk frontu wołyńskiego i zajęło szereg pogranicznych wsi.

W z. szefa sztabu generalnego Haller, pułkownik.

Jak zdobyty został Mińsk?

Już od kilku tygodni pojawiały się co kilka dni pogłoski o rzekomym zdobyciu Mińska. Skoro następnie pogłoska taka okazała się błędna, następowało pewne przysięganie, publiczność z właściwą sobie nerwowością przeczesała się z jednej ostrości w drugą, powtarzano sobie na ucho bezsensowne plotki o klęskach poniesionych jakoby przez naszą armję, niektórzy przewidywali nawet rychły marsz bolszewików na Wilno, wrogie zaś żywiły, których niestety nie brak na naszym bruku, gorliwie pomagały przy szerzeniu wszelkich trwożliwych pogłosek.

Tymczasem operacje naszej armji rozwijały się spokojnie, planowo, aż doprowadziły do pożądanego rezultatu, którym jest zdobycie Mińska i całkowite rozgromienie armji bolszewickiej na blisko dwuchsetwierstwowym froncie.

Pamiętamy, kiedy do Wilna wkroczyła armja niemiecka, nasajutrz zda się rozszła się pogłoska o zdobyciu przez Niemców Mińska — tymczasem miało parę lat, zanim fakt ten został dokonany. Tymczasem Niemcy pod wieloma względami mieli ułatwione zadanie. Przedewszystkiem wkroczyli oni do kraju nie zmieszczanego jeszcze przez wojnę, obfitującego we wszelkie

dobro; przytem do kraju nieprzyjacielskiego, co im pozwalało bezwzględnie zabierać ludności wszystko czego dla utrzymania olbrzymiej swej armji potrzebowali. My dziś posuwamy się krajem całkowicie zmieszczonym, musimy więc nie tylko z sobą wzięc pożywienie dla żołnierza, amunicję i t. p. ale w dodatku dostarczyć ludności miejscowej, wygłodzonej i wynędzniałej chleba, soli i wszelkich innych produktów, pierwszej potrzeby, boć przecie ta ludność, to nasi bracia, których nie tylko z niewoli moskiewskiej wyzwoliliśmy, ale i od głodowej śmierci ratować winniśmy.

Ile pracy i czasu to zabiera wobec rzadkiej sieci kolejowej i niezbyt licznego taboru kolejowego szeroko torowego — nie trzeba chyba tłumaczyć.

Samo zdobycie miasta nastąpiło też sporo trudności — gdyby bowiem chodziło o gród nieprzyjacielski, stawiający opór, kilka dział większego kalibru, ustawionych w odpowiedniej odległości w ciągu krótkiego czasu zamieniłoby go w kupę gruzów, i to bez żadnych krwawych strat z naszej strony.

Podobny środek z góry jednak był wykluczony, dla tej prostej przyczyny, że niszcząc własne miasto, sami sobie największą wyrządzilibyśmy szkodę. Gdyby wypadło wstępny bojem, dom za domem, ulicę po ulicy brać, musielibyśmy chyba wyrzucić większą połowę ludności żydowskiej, która przeciwko nam chwyciła za broń. Wprawdzie prawo wojenne pozwala na najsurowsze, najbezwzględniejsze środki względem ludności cywilnej, która się wtrąca do akcji wojakowej. Gdyby tak do żołnierzy niemieckich dany został choć jeden wystrzał z okna, niewątpliwie wycięłoby w pierś i zrównano z ziemią całą dzielnicę — my nie możemy, czy też nie chcemy w ten sposób postępować.

Tak często i z pomyślnym skutkiem w wojnie światowej stosowany manewr oskrzydlenia wymaga znacznych sił, tymczasem przewaga liczebna i to bardzo poważna, była po stronie naszych wrogów, którzy rozgromiwszy Kołczaka, mogli najlepsze swe pułki przetrząść na nasz front.

Dwa tygodnie temu, według źródeł angielskich, Trocki w Moskwie na posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego miał powiedzieć:

— Przechodząc do frontu zachodniego, muszę zaznaczyć, że polacy, korzystając, iż mieliśmy związane ręce na kołczakowskim i denikinowskim frontach, posunęli się za daleko. Obecnie skoncentrowaliśmy na tym froncie odpowiednie siły, przez co wszelkie niebezpieczeństwo zostało usunięte. Powiem więcej, przeszliśmy już na

ofensywę, i mam wszelkie dane twierdzić, że ofensywa da bardzo szybko najlepsze rezultaty!

Któs z obecnych rzucił pytanie w kwestji Mińska.

— O Mińsk, towarzysze, możecie być zupełnie spokojni! — odpowiedział z dumą bolszewicki Napoleon.

Trocki nie przesadzał; obrona Mińska była istotnie przygotowana starannie, przy pomocy olbrzymich środków, opór stawiono nam zacięty — jeżeli zaś mimo to wszystkie zwycięstwo całkowite jest po naszej stronie, nie należy tego przypisać słabości przeciwnika, lecz jedynie niezrównanej dzielności i duchowi naszej armji, oraz geniuszowi wodzów, w szczególności zaś generała Szeptyckiego, który jako dowódca całego frontu lit.-białoruskiego miał w swym ręku główny kierunek całej tej akcji i po raz pierwszy w tej kampanji w całej pełni, na wielką skalę rozwiniąć mógł bogatą swą wiedzę, talent i doświadczenie, zdobyte czasu wielkiej wojny.

Ze spokojem i ogromną pewnością siebie, właściwą tylko bardzo doświadczonym wodzom, pozwala gen. Szeptycki najprzód wysilić się wrogowi w bezwzględnych atakach, które bez wyjątku odparte zostały przez nasze niezrównane szeregi, gdy nadszedł moment odpowiedni, przechodzi on do kontrataku koncentrycznego, na froncie około 200 wiorst jednocześnie, w kierunku Mińska.

Jeszcze d. 7 b. m. oddziały wojsk naszych sforsowały przejście przez rz. Uszę, zdobyły Mir. W tym samym czasie grupa wojska, operującego na wschód od Baranowicz, posunęła się naprzód wzdłuż szosy słuckiej, zdobywając Płaskowicze, bardziej zaś na północ Nieśwież i Rakowicze.

Rozbity nieprzyjaciel pośpiesznie wycofywać się zaczął w kierunku południowo-wschodnim.

Chcąc powstrzymać napór wojska naszego, bolszewicy przeszli w okolicy szosy słuckiej do kontrataku, ale byli odparci i zmuszeni do odwrotu.

Najsilniej zaatakowało wojsko nasze Mińsk od północy. Waleczne oddziały poznańskie i tym razem położyły wielkie zasługi.

Po krwawych, trwających 6 godzin walkach, zacięły opór wroga, posiadającego na odcinku tym znaczne rezerwy, przełamano, front zachwiał się i czerwone wojsko cofać się zaczęło.

Atak nasz poprowadzony między rzekami Ptyczą a Swisłoczą, zmusił bolszewików do odwrotu na południe.

Sforsowawszy silnym atakiem rzekę Ratomkę (prawy dopływ Swisłoczy), wielkie oddziały poznańskie ruszyły dalej do ataku w okolicach linii kolejowej Zaław—Mińsk.

W tym samym czasie lewe skrzydło naszej armji prowadziło atak na

południe od Gródka Siemikowskiego w kierunku Zalcenia i wsi Cna.

Kawalerja operowała już wówczas na tyłach nieprzyjacielskich w okolicach linii kolejowej Mińsk—Borysów, odcinając odwrót czerwonym wojskom około stacji Smolewicz.

Jeszcze d. 4 b. m. specjalna grupa bojowa złożona z oddziałów jazdy, zajmując Rożyn nad Moroczą (na południo-wschód od Baranowicz), rozpoczęła akcję w kierunku północnym na Wisnę i Siemierzewo, dążąc do przecięcia szosy słuckiej. Dnia 5 b. m. kawalerja nasza zdobyła Słuck i w ten sposób poważnie zagroziła tyłom grupy wojsk czerwonych, operujących w okolicach Nieświeża i Mira.

Cała operacja na odcinku mińskim wykonana była planowo i wojsko nasze świetnie wywiązało się z powierzonego sobie zadania, nie bacząc na wielkie siły wroga, broniące Mińska.

Około godziny 7-ej wieczorem d. 8 b. m. pierwsze oddziały polskie wkroczyły do miasta.

Mińsk zdobyty został przez pułki legionowe, wkraczające od północy i pułki brygady wielkopolskiej, które weszły do miasta od wschodu. Nieprzyjaciel do ostatniej chwili stawiał zaciety opór na liniach i odrzutowanych pozycjach, otaczających miasto półkolem, zwłaszcza pod Gródkiem i Papiernią. W samym mieście zająć nie było. Obecnie panuje spokój, ruch normalny. Polska ludność witała wkraczające wojska nasze z entuzjazmem.

W ostatnich czasach bolszewicy rozstrzelali po 30 osób dziennie, na 10 b. m. zamierzono było aresztować wszystkich pozostałych w mieście wybitniejszych Polaków.

Dnia 9 b. m. przybył do miasta w samobchodzie gen. Sreptycki z adiutantem i szefem kwaterm. frontu kap. Rostworowski, do miasta przybył również zastępca komisarsa ziem wschodnich Raczkiewicz. Komendę miasta objął pułk. Raabe. Na ulicach rozlepiłono odezwy w trzech językach, nawołujące do zachowania spokoju. Połączenie kolejowe z Młodocznem zostało już nawiazane. Jednocześnie nadeszły wiadomości o wzięciu Słucka, Nieświeża, Mira i Kołdanowa.

Koncentryczny atak w kierunku Mińska, mający na celu nie tylko opanowanie tego miasta, lecz, przede wszystkim, zadanie wrogowi decydującej porażki, udał się w zupełności. Bolszewicka armja, operująca na tym froncie, częściowo została rozbita, częściowo zaś w nieładzie i popłochu cofała się we wszystkich kierunkach.

Obecnie, utraciwszy Mińsk, bolszewicy wycofywać się będą zapewne za Berezyną, z powodu bowiem braku dogodnych środków komunikacji, teren, położony na zachód od Berezyny, nie jest dogodny do obrony.

Droga naprzód jest dla nas prawie otwarta, droga na Borysów i Orszę, Witebsk i Smoleńsk, droga wojsk Żółkiewskiego.

Jak daleko posuniemy się tą drogą, o tem zadecydują nasi wodzowie, gdyż nad postulatami narodowościowymi, historycznymi i politycznymi górować dziś musi widok militarny.

Mińsk jako ważny punkt węzłowy zapewnia nam panowanie nad szeroką polacją kraju i zabezpiecza dotychczasową naszą zdobycz. Niebawem staną wojska nasze na granicy naturalnej, która pozwoli im wzmocnić się i stworzyć kordon nieprzełamany od wschodu, poczem już spokojnie będziemy mogli przyglądać się dalszemu rozwojowi wypadków u naszych sąsiadów.

Sprawy polskie.

Bułgarja a Polska.

Bułgarja uważa dziś Polskę za najważniejszy czynnik w świecie słowiańskim.

W Bułgarji panuje przekonanie, że Polska odegra najważniejszą rolę kulturalną na półwyspie bałkańskim a to ze względu na wielką i starą jej kulturę. Bułgarscy żywią wielką sympatię dla Polski. Powstało towarzystwo polsko-bułgarskie, do którego należą najwybitniejsze osobistości bułgarskie, jak ministrowie, profesorowie uniwersytetu, a na którego czele stoi minister wojny, generał Madjanow. Urządza się liczne odczyty o Polsce.

Pray uniwersytecie otwarte kursy języka polskiego dla szerokiej publiczności bardzo licznie uczęszczane. Zaczęły ukazywać się polsko-bułgarski przegląd, wychodzący z rasy na miesiąc. Obecnie społeczeństwo bułgarskie cechuje polonofilia.

Zestrzelenie olbrzymiego aeroplanu niemieckiego przez wojska polskie.

Przed kilku dniami obiegła prasę wiadomość, powtórzona również przez nas, o upadku olbrzymiego aeroplanu, i znalezieniu śladów szczątków jego znacznej sumy przeznaczonych dla Ukrainy. W sprawie tej donosi niemieckie biuro Wolffa co następuje:

Aeroplan olbrzymiego typu, własność niemieckiej „Luftreederei” został zestrzelony przez polskie wojska graniczne. Znajdował się on w drodze z polecenia rządu ukraińskiego, który statek wynajął. Ze względów technicznych przedsięwzięto lot z Wrocławia, skąd dotrzeć miał na Podole. Aparat zbadao przed lotem przez rzeczoznawców, którzy stwierdzili, że statek jest zdolny do drogi i w najlepszym porządku. Dlatego jest wykluczonem, aby katastrofa nastąpiła wskutek wadliwości konstrukcji. Jak się obecnie okazało statek został niestety zestrzelony przez polskie wojska pograniczne. Wszyscy pasażerowie aeroplanu w liczbie ośmiu zostali zabici.

Tyle biuro Wolffa.

Jak skądinąd wiadomo, statek wiozł wielkie kwoty pieniężne z Berlina dla rządu ukraińskiego, a wśród pasażerów znajdował się ukraiński wice-minister wojny.

Nowy to zatem dowód konspiracji i sojuszu przeciw polskiemu Niemców z Ukraińcami.

W sprawie biskupów prawosławnych.

Wobec pojawiających się w niektórych organach prasy wiadomości o rzekomej interwencji mocarstw Ententy w sprawie wysłania prawosławnych arcybiskupów: Nikodema, Antonjusza i Eulogjusza do Bukaresztu należy stwierdzić, że wysłanie prawosławnych arcybiskupów do Rumunii, celem umożliwienia im dostania się do Rosji, nastąpiło z rozkazu naszego rządu.

Na wydanie tego rozkazu żadne inne czynniki nie miały wpływu.

Komisja p. Morgenthaun.

Prasa targonowa donosi, że esnani amerykańsko-żydowskie miliardersy i działacze napisali list do p. Morgenthaun, ażeby epozostał w Polsce o wiele dłużej, niż zamierzał. W związku z tem pozostaje może przyjazd do Warszawy tom pp. Morgenthauna i gen. Jądwin, które już odwiedziły mleczarnię dla dzieci żydowskich w Warszawie.

Posel polski we Francji.

Hr. Zamojski, pełnomocny minister Rzeczypospolitej polskiej, przedstawił w sobotę po południu prezydentowi republiki francuskiej Poincarremu pisma uwierzytelniające.

Hr. Zamojski złożył równocześnie prezydentowi republiki francuskiej imieniem szefa rządu polskiego wyrazy uznanowania a zarazem przedstawił uczucia przyjaźni całego narodu polskiego w stosunku do Francji.

Polsko-czeski zatarg.

Polska agencja donosi: Rada Najwyższa po otrzymaniu wiadomości, że konferencja polsko-czeskiej nie udało

się dojść do porozumienia, zdecydowała przekazać tę sprawę jednej z komisji konferencji pokojowej.

Delegacja do Berlina.

W sobotę ubiegłą wyjechała z Warszawy przez Poznań do Berlina delegacja rządu polskiego w celu omówienia z władzami Rzeszy niemieckiej oraz Rzeczypospolitej polskiej sprawy objęcia przez rząd polski obszarów, przypadających w myśl traktatu wersalskiego od Niemiec na rzecz Polski.

W skład delegacji, na czele której stoi podsekretarz stanu dr. Władysław Wróblewski, wchodzi: poseł Wojciech Koranyi, dr. Stefan Łaszewski, poseł dr. Herman Idjamański i major sztabu generalnego Stanisław Starzewski.

Rodacy! Dzisiaj rozpoczyna się dziesięciodniowy termin, do sprawdzania list wyborczych m. Wilna. Każdy przeto ma święty obowiązek sprawdzić w odnośnym biurze, czy jego nazwisko zostało wpisane do list wyborczych.

W wypadkach gdyby kogoś pominięto, należy zachować przy zapisywaniu się ten sam porządek, jaki istniał we właściwym czasie, gdy z ramienia władz miejskich spisywacze specjalni sporządzali listy wyborcze.

Należy więc zaopatrzyć się w blankiet odnośny i na tym blankiecie wypisać swoje imię nazwisko, wiek i zawód, oraz adres i jak długo mieszka w danym domu. Zapełniony w ten sposób blankiet należy przedstawić wraz z paszportem odnośnemu urzędnikowi w biurze wyborczym. Tej czynność może wykonać nawet ktoś obcy, nie koniecznie więc każdy osobiście musi iść do biura. Jedną osobą może w ten sposób zapisać wszystkich lokatorów domu, gdyby oni do tego czasu nie byli zapisani na listach wyborczych, tylko musi przedstawić wszystkie blankiety wraz z paszportami.

Ludzie inteligentni powinni ułatwić tę czynność swym rodakom niepiśmiennym lub zajętem pracą.

Gdzie można zdobyć potrzebne blankiety, powinien udzielić informacji Polski Komitet Wyborczy Chrześcijańsko-narodowy, Tatarska 5 m. 1.

Ze świata.

Niemcy wydadzą Radka-Sobolsohna.

Niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło bolszewików o gotowości wydać Radka pod warunkiem jednak, że rząd sowiecki da gwarancję do nieprzekroczenia granicy niemieckiej na przyszłość nie tylko przez Radka, lecz wogóle bolszewików.

Koalicja i Kołczak.

Pisma wiedeńskie tutejsze donoszą z Paryża: W kołach konferencji pokojowej nastroje w stosunku do generała Kołczaka oziębiły się znacząco. Przyczyną tego ma być zbyt kategoryczny ton różnych zarządzeń Kołczaka, czasami zaś nawet wyrost sprzeczne postępowanie z intencjami sfer koalicyjnych.

Pierwszy pogrom w Berlinie.

Jeden z dzienników londyńskich donosi, że antysemitka, propaganda wywołała już pierwszy pogrom w Berlinie, przyczem żołnierze i przyzwolone młodszy płałowali sklepy w jednej z ulic żydowskich i dopuszczali się wybrków. Kolportuje się w Niemczech broszury antysemitki.

Suszone ryby na opał.

Agencja Reutersa przynosi wiadomość: wedle doniesień Kołczaka z 20 lipca, że położenie w bolszewickim Turkiestanie stało się tak ciężkim, iż do opału lokomotyw nie posiadają tam ani węgla, ani żadnego innego palnego materiału tak, że władze zmuszone były zaskwestrować 8,000 ton suszonych ryb, aby nimi mógł opałać lokomotywy.

Czasi gotują się przeciw zakusom Habsburgów.

Prasa czeńska omawia wypadki na Węgrzech «Narodni Listy» piszą: Musimy stać z bronią u nogi. Dziś Habsburgowie zagarnęli władzę w Budapeszcie, a jutro może się to stać w Wiedniu. Jesteśmy przekonani, że zachłanne ręce Habsburgów wyciągną się także w kierunku Czech. Należy więc gromadzić siły do walki. Socjalistyczne «Prawo Ludu» proponuje zwołać szereg wieców, ażeby podporządkować narodowi wobec zbliżającej się reakcji.

Komuniści niemieccy wicherzą nadal.

«Local Anzeiger» donosi z Frankfurtu, że w Erfurcie przygotowują się rozległe próby komunistycznych przewrotów. Komuniści chcą wszcząć głównie strajk kolejarzy i zawiązać linję kolejową, żeby rządowi uniemożliwić operacje militarne.

Rewolucja komunistyczna w Szwajcarii nie udała się.

Donoszą z Genewy: Wyzłki wywołania rewolucji socjalnej w Szwajcarii spełniły się niczem. W ostatniej chwili proletarijat szwajcarski opamiętał się. Robotnicy zdali sobie sprawę z polityki obcych przywódców i w energiczny sposób sprzeciwili się urzeczywistnieniu projektu komunistów. W Zurichu sydykaty sprzeciwiają się kontynuowaniu strajku politycznego.

Urządzący państwowi przystąpili już do pracy. Uruchomiono też bardzo wiele fabryk.

Niedorzeczny pomysł.

«Kurjer Polski» donosi z zachwytem, że sua badanie premiera Paderewskiego opracowana została instrukcja składająca się z przeszło czterdziestu punktów, na zasadzie której wszyscy oskarżeni o napady na żydów będą stawieni przed sądem doraźnym, którego wyroki będą spełniane w przeciągu 24 godzin.

Obrazy będą się odbywały przy drzwiach zamkniętych, według poufnej specjalnej instrukcji. Podlegać sądom doraźnym będą zarówno osoby cywilne jak wojskowe.

Podawanie spraw o napady na żydów sądom doraźnym nastąpi w celu zasmaczenia, że rząd polski nie ścierpi jakichkolwiek napadów na bezbronną obywateli: że chce położyć koniec rozmarzalnemu «sztartom» w rodzaju obcinania bród, pejsów i t. d. a.

«Gazeta Poranna» czyni z tego powodu następujące uwagi:

«Jesteśmy pewni, że «Kurier Polski» został źle poinformowany i że jeśli w tej lub innej kancelarii ministerjalnej wylęgił się tak niedorzeczny projekt, nie mogło się to stać «na żądanie premiera Paderewskiego».

Prezes ministrów, którego społeczeństwo nasze otoczyło taką miłością i takim zaufaniem i nie mógł przyłożyć ręki, a tembardziej dać inicjatywy do urzeczywistnienia projektu, który jest niczem innym, jak naruszeniem kardynalnej zasady ustroju konstytucyjnego, jaką jest — równość obywateli wobec prawa.

Więc jakie to?

W razie jakichkolwiek zajęć pomiędzy ludnością chrześcijańską, winni podlegają sądom zwykłym, jeśli zaś w grę wchodzi żydzi, sądom doraźnym, działającym w dodatku nie na podstawie zwykłej procedury sądowej, ale «według poufnej specjalnej instrukcji».

Czy «Kurier Polski» nie zdaje sobie sprawy z całej potworności podobnego pomysłu?

Wszak to się równa wprowadzeniu jakiejś «czerezwyczajki» bolszewickiej. Ale nawet bolszewicy nie posunęli się do takiego cynizmu, by głosić światu otwarcie, że «czerezwyczajki» są utworzone specjalnie dla obrony żydów. Tymczasem «Kurier Polski» nie tylko pisze otwarcie, iż chodzi tu o specjalne przywileje dla żydów w zakresie prawodawstwa karnego, ale nawet przypuszcza, że to rozporządzenie rządu polskiego radykalnie rozwiąże zawikłaną kwestję polsko-żydowską.

Słowem p. Grosztera z «Kurjera Polskiego» zagalepował się, podsuwając własne życzenia prezesowi ministrów.

TELEGRAMY.

Dzika zemsta.

WIEDEN (WBK). Nadeszły tu wiadomości z Moskwy, iż rząd sowieński, jako zemstę za ustąpienie rządu Beli Kuhna, kazał rozstrzelać dwa tysiące jeńców węgierskich.

Ratyfikacja pokoju w Belgji.

LUGDUN 11 bm. (WBK.) Komisja pokojowa parlamentu belgijskiego uchwaliła jednogłośnie ratyfikację traktatu wersalskiego.

Rozbrajanie Bułgarów.

PARYŻ 11 bm. (PAT.) Hava. Jak ze źródła rumuńskiego donoszą, u Bułgarów w Dobrudży odkryto i skonfiskowano 60 tysięcy karabinów, liczne kulomioty i granaty. Wojska francuskie pod komendą generała Graziani wyruszyły do Bułgarii, by dokonać rozbrojenia Bułgarów.

Polityka Stolicy Apostolskiej.

RZYM 10 b. m. (PAT.) Hava. Stolica Apostolska, jak się zdaje, pragnie odtąd stosować czynną politykę. Wysłatorty, delegowani przez Stolicę Apostolską po wizytacji Polski, Egiptu i Bałkanu udać się mają na Kaukas, do Armenji, do Mezopotamji i prawdopodobnie do Syrii.

Wilhelm siłą dostawiony do Londynu.

HAGA 11 bm. (WBK.) Donoszą z Paryża, że Rada Najwyższa powzięła decyzję co do sądu nad Wilhelmem, który, o ile nie zgłosi się dobrowolnie, ma być siłą dostawiony do Londynu. Wilhelm będzie odpowiadał głównie za spowodowanie wybuchu wojny.

Wojska Ententy na Śląsku.

KATOWICE, 8 bm. (PAT.) «Times» donosi z Paryża: Rada ententy postanowiła, że okupacja Górnego Śląska rozpocznie się w czternaście

dni po ratyfikacji traktatu przez Amerykę. Wojska koalicji przeszacowane do okupacji Śląska, utworzone zostaną przez wszystkie zainteresowane mocarstwa po trzy bataljony od każdego.

O ratyfikację przez Stany Zjednoczone.

WIEDEN 11 b. m. (P.A.T.) Wilson zażądał od senatu szybkiej ratyfikacji traktatu pokojowego, gdyż od tej ratyfikacji zależy powrót do normalnej gospodarki pokojowej. Komisja pokojowa senatu amerykańskiego uchwaliła wszystkimi głosami przeciwko czterem zaletom senatowi ratyfikację traktatu pokojowego z Niemcami.

Sąd nad Wilhelmem.

PARYŻ 11 b. m. «Evening News» donosi: Proces przeciwko cesarzowi Wilhelmmowi ma się odbyć w Hampton Court pod Londynem, Cesarz Wilhelm zmieszka w pałacu Hampton-Court.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Udział: Hipolita.
Jest: Rzeźbjasza.
Pojęcie: WNIĘBOWZIĘCIE M. B.
Wschód słońca — o g. 4 m. 20.
Zachód słońca — o g. 7 m. 47.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W Kaplicy Ostrobramskiej, w piątek, dn. 15 b. m. o godzinie 8 ej zrana odbędzie się z inicjatywy delegatów Pogotowia wojennego, Ziemi Kujawskiej, przybyłych do Wilna z darami dla głodnej ludności miasta naszego, Msza za dusze poległych w obronie Wilna oficerów i żołnierzy pochodzących z Kujaw. Jak wiadomo pułk ulanów, którzy pierwsi wpadli do Wilna, aiosąc nam wyzwolenie, sformowany został na Kujawach.

Z WILNA.

— **Burmistrz dla Mińska.** Burmistrzem m. Mińska został mianowany p. Downar-Zapolski, który niezwłocznie się udał na miejsce swego urzędowania.

— **O uwolnieniu aresztowanych.** Gmina żydowska czyni starania celem zwolnienia aresztowanych w Wilnie izraelitów, podejrzanych o bolszewizm.

Wśród szerokiej mas ludności chrześcijańskiej istnieje zamiar zwrócić się z odpowiednią petycją do władz, by tych więźniów żydowskich, co do których istnieje bardzo poważne poszlaki, wymienić u bolszewików na naszych zakładników, wywiezionych w swoim czasie z Wilna.

— **Dowództwo kolei wojskowych Litewskich** przenosi swoją siedzibę z Białegostoku do Wilna, gdzie zajmują gmach b. zarządu kolei Poleskiej przy W. Pohulance. Od 15 b. m. biuro Dowództwa rozpoczyna czynności urzędowe. Z tego powodu na życzenie dowódcy p. Helebrandta oraz pracowników odbędzie się w kaplicy św. Kazimierza przy Katedrze wileńskiej w dniu 15-go sierpnia o godz. w pół do 9 ej Msza św. na intencję wprostowania błogosławieństwa Bożego.

— **Kujawy dla głodnych m. Wilna.** Do Wilna przybyła delegacja od Pogotowia Wojennego, Ziemi Kujawskiej, wioząc hojny dar dla głodnych naszego miasta. Na dar ten składa się 110 worków żyta, pszenicy, jęczmienia, kassy, maki, grochu, gryki i kawy 30 pudów słoniny, skrzyńka z ubraaniem oraz gotówka 35 tys. marek. Wszystko to zebrane zostało za pośrednictwem Pogotowia Wojennego Ziemi Kujawskiej, wśród ludności wiejskiej i miejskiej Ziemi Kujawskiej, przewieziono do Wilna i oddane miejscowej Radzie Opiekunów dla podziału najbardziej potrzebującej ludności polskiej naszego miasta. Braciom Kujawiakom za hoj-

ny dar i pamięć staropolskie Bóg zapłaci!

— **Centralne Biuro Statystyczne** Mag. m. Wilna zawiadamia, że właściciele względnie rządcy domów powinni pociągnąć od środy 13 do 19 włącznie bm. zwrócić do swych Biur Kartkowych Okręgowych listy z pokwitowaniami lokatorów, że karty żywnościowe zostały im doręczone. Przy swrocie pokwitowań należy przedstawić książki meldunkowe dla sprawdzenia, a także zwracać karty żywnościowe nie doręczone lokatorom. Uprasa się o niezwłoczny zwrot pokwitowań, ponieważ te domy, na które pokwitowania będą złożone po terminie, przy następnym okresie będą wycofane z koleji. Dodaje się przytem do wiadomości, że następujące Biura Kartkowe Okręgowe zostały przeniesione do odpowiednich Biur Meldunkowych:
Biuro № 1 na ul. Bazylijską 6
» № 2 » » Tysehanzowską 2
» № 4 » » Kalwaryjską 16
» № 9 » » Wesolą 33/a.

— **Sekoje aprowizacji** Zarządu Miejskiego podejmuje do ogólnej wiadomości, że od jutra rozpocznie się sprzedaż w sklepach rozdzielczych na odcinek № 5, maki żytałej w ilości po 2 funty na osobę, w senie rb. 1.75 za funt. Termin sprzedaży do 23 bm. Po nadejściu rytmu oczekiwanych dalszych transportów maki Zarząd Miejski zorganizuje wypiek chleba, który wydawać zamierza ludności na karty.

— **O wyjazd [do Mińska.** Wielu obywateli mińskich, szczególnie wyznania Mojżeszowego, pragnie jak najrychlej wrócić do Mińska. Władze rządowe mają ułatwić im wyjazd z Wilna przez zorganizowanie specjalnych pociągów, które saszają kursować, skoro tylko okoliczności na to pozwolą.

— **Karygodne niedbalstwo.** Jak nas informowano, mieszkańcy Kalwarii i Werek okazują wielkie niedbalstwo i obojętność w sprawach narodowych. Dotychczas nie można było tam znaleźć ani jednej chorągiewki polskiej. Sprawa wyborów do Rady Miejskiej w Wilnie również ich mało obchodzi. A wszak mieszkają tam Polacy.

Czyżby mieszkańcy Kalwarii chcieli w ten sposób zapewnić zwycięstwo dla żydów, sjednoczonych z Litwinami i Białorusinami?

— **o zapomogę na rzecz instytucji oraz szkół żydowskich.** Delegaci gminy żydowskiej w Wilnie zwrócili się do p. Komisarza Okręgowego z prośbą o wyznaczenie zapomogi na rzecz instytucji oraz szkół początkowych żydowskich. Komisarz p. Niedziałkowski oświadczył, że wobec wielkiego braku gotówki w kasie miejskiej nie może być mowy o wyasygnowaniu zapomogi na rzecz instytucji. Co się tyczy szkół, to miasto gotowe jest wyznaczyć subsydjum, lecz pod warunkiem, że ze szkół będzie wyrugowany język rosyjski, którym obecnie żydzi wileńscy przeważnie się posługują, na miejsce zaś jego wprowadzony język polski.

— **Sprostowanie.** Wielki wiec członków Ligi Robotniczej św. Kazimierza z udziałem posłów sejmowych z Poznania, Warszawy i Galicji odbędzie się dzisiaj nie o godzinie 9, lecz o 7-iej — wieczorem, w sali wiecowej (Kazimierzowski zaułek 7).

Z Ligi Robotniczej św. Kazimierza.

Wieczór deklamacyjny z żywymi obrazami, śpiewem i deklamacją odbędzie się staraniem «Bratniej Pomocy» w sali teatralnej Ligi (Kazimierzowski 7) dn. 15 sierpnia o g. 7 wieczorem.

Bilety nabywać można w Zarządzie Ligi (ul. Wielka 94) od g. 9-iej do 1-iej i od 4 do 7 wiecz.

— Przy Lidze Robotniczej św. Kazimierza otwartą zostanie szkoła żeńska gospodarza dla córek członków Ligi.

Zapisy rozpoczną się od środy 13 sierpnia w Zarządzie Ligi (Wielka 94) od godz. 4—6 popoł. Wpisowe 60 rb.

rocznie z szerokim uwzględnieniem dla niezamożnych.]

Na kursa praktyczne mogą się zapisywać dzieci naszych członków, które równocześnie uczęszczają do innych zakładów naukowych.

Warunki przyjęcia skończone lat 12, znajomość czytania, pisanja i rachunku.

Bliższe informacje otrzymać można w Zarządzie Ligi (Wielka 94) od godz. 4—6.

— W piątek, 15 bm. Zarząd «Bratniej Pomocy» Ligi urządzi kwestę w celu zebrania pieniędzy na bursę dla niezamożnych uczni szkół średnich.

Związek Sily i Jedności Polski ukonstytuował swój zarząd w składzie następującym.

Przewodniczący Marjan Chelkowski. b. członek Dumy, zastępcą przewodniczącego W. Studnicki b. członek pierwszej i drugiej Rady Stanu sekretarzem: E. Łopacińska, L. Szczuka; skarbnik Kazimierz Minkiewicz, członkowie zarządu bez poszczególnych funkcji M. Bochwicowa, Jaksztas, J. Kostrowicka, W. Mohl i W. Studnicki.

Złodziejka w kościele.

Onegdaj zakrystjan kościoła św. Ducho, zamykając świątynię, zauważył, że drzwi prowadzące na ambonę są szczerlnie zamknięte. Zaciekawiony tem chciał sprawdzić, czy nie zakradł się tam jaki lotrzyk, lecz pomimo wysiłków drzwi otworzyć nie mógł. Przypuszczając, że jest w tem coś podejrzanego, przystawił drabinę do ambony i tą drogą wszedł do środka, gdzie znalazł ukrytą babę, uzbrojoną w wytrychy złodziejskie, wraz z przygotowanym na zdobycz werkiem. Babę-złodziejkę oddano w ręce policji. W biurze policji poznano w niej zawodową złodziejkę.

Dzieci wileńskie w Warszawie.

Jak już pisaliśmy ministerstwo opieki społecznej postanowiło przygarnąć znaczną ilość dzieci wileńskich i rozlokować w ochronach Królestwa. Obecnie, jak się dowiadujemy, sześć dzieci polskich (około 200) została ulokowana w Zakładach, opiekujących się dziećmi w Warszawie, mianowicie «Rodziny Maryi» i «Dobroczyńców».

Reszta zajmie się R. G. O. i w ilości mniej więcej 500 — umieści w specjalnie urządzonej ochroniskach, składających się z 8 do 10 domów w Żolibowie) st. W. W. K. Pruszków) pod Warrzawą. Domy w Żolibowie, przeznaczone na schronisko, położone są w najszlachetniej dzielnicy miasta otoczone ogrodem i polami. Przy urządzeniu ich zastosowano wszelkie wskazania hygieniczne.

Znana taktyka.

Sądząc z głosów prasy żydowskiej, społeczeństwo żydowskie w Wilnie pod względem zapatrywań na wybory do rady miejskiej podzieliło się na dwa odłamy: radykalno-lewicowy i umiarkowany. Podczas gdy przedstawiciele odłamu umiarkowanego interesują się wyborami i starają się nawiązać kontakt z miejscowymi Litwinami i Białorusinami — i zdaje się nie bez skutku, radykalny odłam odgraża się, że do urny wyborczej nie pójdzie.

Coś podobnego mogliśmy zaobserwować w walce przedwyborczej do Sejmu w Białymstoku. Tam żydzi głośno mówili, że wyborów do Sejmu nie usną, a wskutek tego udziału w nich brać nie będą. Gdy obalamuceni tymi pogłoskami Polacy poczęli dzielić się na partje, wzajemnie się zwalczające, żydzi, którzy dla eka utworzyli też dwie partje, poszli do wyborów ławą, zblokowały przedtem obydwie swoje listy. Można było wydzierać, jak zgrzybiałi starcy, opierając się o ramie wauków dątyli do urny wyborczej. W rezultacie o trzymali jeden mandat do Sejmu.

Wobec tego, że i nas mogą zajść analogiczne zjawiska, przestrzegamy ogół polski, by zapewnieniem podobnym wiary nie dawał, a do wyborów sjosoblił się rzetelnie.

— W sprawie kuchni ludowych. Do Zarządu Sekcji Żywnościowej doszły wiadomości, że konsumenci kuchni ludowych niechętnie się rejestrują (zapisują) w kuchniach ludowych, myśląc, że przez zapisanie się także można stracić prawo na otrzymanie produktów na karty żywnościowe z kooperatyw. Wobec tego Sekcja Żywnościowa powiadami, że rejestracja konsumentów w kuchniach ludowych jest potrzebna tylko dla wyjaśnienia ilości osób, otrzymujących zaopatrzenie z kuchni ludowych, aby wiedzieć ile każdej kuchni należy wydać produktów, gdyż produkty wydają się na każdą osobę, otrzymującą zaopatrzenie z kuchni i zapisanie się do kuchni ludowej żadnego związku z otrzymywaniem produktów na karty żywnościowe nie ma.

Konsumenci kuchni ludowych nie tylko powinni unikać rejestracji, lecz we własnym interesie przyszylić się do ścisłego jej prowadzenia, gdyż ścisła wiadomość ilości osób stołujących się, daje możliwość dokładniej obliczyć ile produktów potrzeba położyć do kotłów, i t. d. Sprawa to jest bardzo ważna i niektóre dzielnice to rozumieją, gdyż sami konsumenci ze swojego grona wybierają osoby godne zaufania, które zupełnie bezpłatnie prowadzą kontrolę kuchni ludowych, polegającą na tem, że osoby te, wiedząc ile osób korzysta z danej kuchni, są obecne przy wkładaniu produktów do kotłów, przy gotowaniu zupy i przy jej wydawaniu, a nawet przy sprzątanin kuchni, śledząc za czystością. Na drugi dzień inne osoby prowadzą tę kontrolę i t. d. Kontrola ta ma być kontrolą społeczną, jest bardzo pożądaną w interesach samych konsumentów i Sekcja Żywnościowa usilnie radzi konsumentom wszystkich kuchni ludowych zorganizować u siebie taką kontrolę społeczną. Podstawą zaś do tej kontroli jest ścisła rejestracja konsumentów.

— Wiec Kobiet Polskich. W niedzielę, 17 sierpnia, o godzinie 3^{1/2} odbędzie się w sali miejskiej wiec kobiet polskich z inicjatywy Związku Partyjnego Polek.

— Organizacja teatru wileńskiego na sezon zimowy. Zarząd Główny Związku Artystów scen polskich przystąpił do organizowania teatru wileńskiego. W tym celu zaprasza swych członków, dotych-

czas niezapisanych w Biurze Podręcznictwa Pracy, a pragnących zająć w teatrze wileńskim jakiegokolwiek stanowisko—o bezwzględnie składanie swych ofert.

Biuro Związku
Warszawa, Trębacka 10.

— Zarząd P. Z. P. dziękuję serdecznie wszystkim składającym gazety: pisma dla chorych i rannych żołnierzy do skrzynek na ten cel przeznaczonych, proszą zarazem o dostarczanie pism i gazet w większej ilości, gdyż zapotrzebowania są znaczne i pism otrzymywanych dotąd nie wystarcza. Wkrótce przybędą dwie nowe skrzynki — na Pohlance i na Antokołu.

— Sprostowanie. W numerze z d. 6 b. m. w opisie uroczystości wręczenia sztandarów pułkowych mylnie zostało podane, że pochodzily one od Koła Pań. Sztandary te ofiarowało Koło Polek.

— W konsekwencji dzisiejszym urządzonym przez p. Huzarskiego wbrew wiadomości podanej na afiszach nie biorą udziału p. W. Boguszewiczówna i p. A. Urbanowiczowa.

— Podziękowanie. Otrzymałam ze składki ku uczczeniu Unji d. i b. m. i następnych 1,392 marki (1 ruble) złożyłam w kancelarii J. Eks. Biskupa do Jego rozporządzenia.

Niniejszem składam najserdeczniejsze podziękowania tym, co moją zroszmieli i hojną ofiarą są poparli. W imieniu biednej dziatwy: «Bóg zapłać».

— Podziękowanie. Dowódca Bataljonu Uzupełnień Dywizji Litewsko-Białoruskiej Strzelców — za otrzymane w dalszym ciągu z Administr. «Dziennika Wileńskiego» ofiary w sumie 5 tys. 412 mr. 25 fen. i 6 tyżek srebrnych na rzecz naszego Bataljonu składa serdeczne «Bóg zapłać».

Wilno dn. 12 sierpnia 1919 r.

Koncert w ogrodzie. Kolejny koncert Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej odbędzie się w piątek, t. j. pojutrze w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dla wiadomości miłośników muzyki symfonicznej podajemy, że, pomiędzy innymi utworami repertuaru, wykonaną będzie słynna muzyka do tragedji «Robespierre» H. Litolff'a.

Początek o g. 7^{3/4} w.

— Polski Teatr Nowoczesny. — Dzisiejsze oba przedstawienia teatru Nowoczesnego wypełni: krotoczwila Wł. Jastrzębca-Zalewskiego «Struś», z pp. Sulima-Sulikowską, Strycharskim i Srebrzyckim w rolach głównych; sketsch «Chłopka u fotografa», oraz dział koncertowy, składający się z 10-ciu numerów solowych. W wykonaniu działu koncertowego bierze udział cały personel artystyczny teatru.

Artyści baletowi wykonają: taniec fantazyjny (Lewandowska i Ciesielski), oraz taniec hiszpański (Winiarska).

Początek widowisk o g. 7 i 9 w. Kasa czynna jest codziennie II—I i od 4-ej godz. wiecz.

W przygotowaniu «Próba miłości», operetka W. Rapackiego.

— Polski Teatr Ludowy (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym) w przyszły piątek d. 15 sierpnia, wystawia «Nieodparty argument» — humorystyczna w jednym akcie, napisana przez A.

Sokolica i graną z ogromnym powodzeniem w teatrze «Nowości» w Warszawie.

Drugą częścią programu będzie «Szwaczka Warszawska», krotoczwila ze śpiewami w takcie, napisana przez Antoniego Wieniarskiego z muzyką Adama Wrońskiego.

Dwa przedstawienia. Początek pierwszego o g. 7, drugiego o g. 9 wiecz.

Bilety nabywać będzie można jutro t. j. we czwartek od g. 1 do 6, a w piątek od 10 rano.

Z prowincji.

**** Nowa-Wilejka.** Dnia 10-go bm. odbyło się tu święto Żołnierza Polskiego. O g. 12 ej w sali fabryki Posela p. Hryniowicz wygłosił okolicznościową mowę, w której też poruczył wiele spraw bieżących, najbardziej obowiązki obywatelskie Polaków wobec sblizających się wyborów do Rad miejskiej i gminnej. Potem zachęcał do organizowania się w stowarzyszenia i związki. Pod wpływem tego wiele osób zapisało się do «Koła Polek», druz kilka do «Koła młodzieży».

Wieczorem w tejże sali odbyła się zabawa zorganizowana przez członkinie «Koła Polek». Zebrało się sporo żołnierzy i jeszcze więcej ciekawych chcących wsiąść udział w tak miłym dla serca Polaka obchodzie na cześć żołnierzy bohaterów. Zabawa się przeciągnęła do rana, dając uczestnikom możliwość spędzenia kilka miłych chwil wesoło i pożytecznie gdyż czysty zysk, wcale pokasany jak na te ciężkie czasy, przeznaczony został na wpisy szkolne rodaka wojskowych.

**** Żydzi na Litwie.** Z Kowna donoszą do gazet żargonowych: «Rząd litewski, zwraca bardzo dużo uwagi na armję, która wprawdzie nie jest liczebnie znaczna, ale jest bardzo dobrze uzbrojona. Żydzi grają w armji bardzo ważną rolę. Zajmują oni tam bardzo ważne posternaki.

Żydowscy milicjanci, żydowscy oficerowie, żydowscy komisarze to w Kownie rzecz całkiem zwykła. Pomocnikiem policmajstra w Kownie jest również żyd.»

LISTY DO REDAKCJI.

Od prezesa kolegium ewangelickiego otrzymujemy następujące pismo, które zamieszczamy dosłownie:

W gazecie «Dziennik Wileński» od 19-go lipca r. b. № 78 zamieszczona notatka, że 13 lipca r. b. w miejscu zboru Wileńskich Ewangelików odbyło się zebranie, w którym przyjęli udział miejscowi Niemcy, Litwini, Rosjanie i żydzi dla omówienia kwestji o stworzeniu bloku w celu wyboru i wprowadzenia przedstawiciela swego do nowego miastowego Zarządu. Blok ten zarządza znacznymi środkami pieniężnymi i widocznie zwrócony przeciw Polakom i ma na celu przyłączenie Wilna do Rosji. Rozmowa toczyła się w języku rosyjskim, jako «obszczeponiatom». Interesującym jest wiedzieć, czy było wzięte pozwolenie u miejscowej władzy na podobne zebranie.

Pomijając rozpatrywanie kwestji jaki ma cel ta fałszywa tendencjonalna notatka, Wileńskie Ewangelicko-Litwańskie kościelne Kolegium znajduje potrzebnym w celu wyjaśnienia prawdy zakomunikować, że 13-go lipca o godzinie 12 dnia w Wileńskim litwańskim kościele przy Niemieckiej ul. 9, rzeczwiście miało miejsce ogólne zebranie członków parafji w celu omówienia niektórych kwestji kościelnych. Dlatego zebrania było proszono o zezwolenie, które było udzielone na piśmie przez Komisarza m. Wilna 10-go lipca r. b. za № 1054. Zebrało się 57 członków, po większej części kobiety wyłącznie wyznania ewangelickiego, ani jednego prawosławnego, katolika i żyda nie było i być nie mogło; rokowanie odbyło się tylko w języku niemieckim i rozstrzygały się według programu dnia następujące 4 kwestji: po 1-sze z powodu długiej nieobecności miejscowego pastora; 2 gło o zaciągnięciu pożyczki, wobec zupełnego braku środków i krytycznego położenia naszej kasy; 3-cie o zatwierdzeniu zobowiązania danego przez Kolegium w kwocie 4000 rub. dla zaprojektowanej pożyczki miejscowej i 4-te o zatwierdzeniu nowej taksy za różne kościelne obrządki. Żadne inne kwestje nie były poruszane, a tym bardziej kwestje polityczne. O wszystkim tym był sporządzony protokół, podpisany znajdującymi się członkami i które obecnie znajduje się między sprawami, tyczącymi się Kolegium. Posiedzenie trwało zaledwie godzinę od 12 do 1-ej dnia. Zezwolenie p. Komisarza m. Wilna za № 1054 i odpis protokołu zebrania w tłumaczeniu na język polski przedstawiony panu przedstawicielowi milicji miejskiej.

M. Jegier
Prezes Kolegium.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“:

- Na szpital dla rannych żołnierzy. Franciszek Sleskierzyński 120 rb. (Klarenk.)
- Na stypendjum przy uniwersytecie Wileńskim, im. pułk. Beliny-Prażmowskiego. Antoni hr. Tyszkiewicz 200 mr. (pol.)
- Na maszynę dla «Antoniny». Jan M. 5 rb. (ros.)

Komisja Organizacyjna
T-STWA WZAJEMNEGO KREDYTU
Rolników i Przemysłowców Ziemi Wileńskiej

podaje do wiadomości, że statut T-wa uzyskał już zatwierdzenie władz i że stosownie do § 2 Statutu członkiem T-wa może być każdy, zajmujący się rolnictwem, handlem, przemysłem lub posiadający jakąś nieruchomości w obrębie ziemi Wileńskiej.

Zgodnie z § 4 kredyty mogą być otwierane od 2-eh do 100 tysięcy rubli.

Informacje się udzielają i zapisy na członków przyjmują w lokalu Związku Rolników Z. W. (Zawalna 9) codziennie 12—2.

Dnia 16 sierpnia r. b. o godz. 1^{1/2} pp. odbędzie się w Wilnie **Zebranie Organizacyjne Związku Rybackiego Ziemi Wileńskiej i Grodzieńskiej** w sali Zarządu Dóbr Państwowych (Wielka Pohulanka 24).

Na które zaprasza się zawodowych rybaków i właścicieli wód i stawów.

GUKIER DO KONFITUR zastępuje „Dulcin“

Przy gotowaniu nie gorzknieje i nie nabiera metalowego smaku.
Ulica Zamkowa (Wielka) № 10 — MOHL i S-ka.

NOWOOTWORZONA PRACOWNIA I. KAWECKIEGO, długoletniego pracownika firmy E. SZUMAŃSKIEJ, S-to Jerska № 1—12.

Obstalunki wykonywa według najnowszych żurnali po cenach przystępnych.

Dr. Waclaw Makarewicz
choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 4—7 w. Wileńska 12—1. rk

Doktor D. Kenigsberg
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 11—2, 4—7. S-o Jerska № 4.

Towarzystwo „Swiatlo“
CZYTELNIA PISM
S-to Jerska 9 Wstęp 30 f

Drukarnia A. ks. Rutkowskiego
Królewska (Botaniczna) 7
przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Maszyny do pisania kupuje, sprzedaje, naprawia, jako też przerabia tekst rosyjski na polski. Pierwszorzędny zakład l. Kuznieca, Wilno, Tatarska 10

Transportowe biuro przyjmuje przewozkę mebli i różnych rzeczy. S-to Jerska 22—3. 311

Zarząd łaźni hr. A. Tyszkiewicza, ul. Stefańska № 29 „HYGIENA“ podaje do wiadomości, że z powodu otwarcia na Zarzeczcu specjalnej łaźni przez Zarząd Wojskowy, od dnia 11 sierpnia wojskowi przestają korzystać z bezpłatnej łaźni «Hygieny». Od wojskowych pobieraną jest połowa należności, przypadającej od cywilnych.

Na Gieldzie Pracy S-to Jerska 22—3 są potrzebujący pracy specjalistki i specjaliści: technicy, elektrotechnicy, buchalterzy, biuraliści maszyniści i fachowcy in. pracy z rekomendacjami. Od g. 9 do 1 i od 5—7 w. 311

Potrzebny jest wykwalifikowany felczer do majątku. W okolicy spora praktyka zapewniona. Oferty przesyłać proszę: dla p. K. Wagnera Hotel S-to Jerski Wilno. 298

Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego poszukuje **Sekretarza**. Tylko prawdziwie wykwalifikowani kandydaci proszeni są o nadsyłanie ofert do Zarządu Rolniczego Zawalna 9. 5498

Do sprzedania fortepjan fabryki Małeckiego i rozmaite rzeczy z powodu wyjazdu. S. Jerska 15—25

Do sprzedania **2 koni** roboczych, **zrebię i kary.** Witkierska 1—3 118

Kupuję starożytności, srebro, złoto, biżuterję brylantową, miniaturki, porcelanę, szkła, tkaniny, meble, brzozy i wogóle ładne stare rzeczy. Magazyn A. Kac, Wileńska № 7, naprzec. apteki Mikutowicza.

Liście warzywne do sprzedania Pańska 21—2 w godzinach 9—1.

Nabywam w olbrzymiej ilości kantyny srebra, Wielka MILEJKOWSKI Wielka 70.

Pokój do wynajęcia z elektrycznością i umeblowaniem Mostowa 27—5

Sklep spożywczy do sprzedania, Jagiellońska 11, Baranowski.

Konstanty Duszkiewicz z Ameryki Montello, Mars 13 Enterprise st. poszukuje matki swej Justyny Duszkiewiczowej, siostry Duszkiewicz. Zamieszkał dawniej w Zaścianku Lenkiszkach, koło maj. Jakuny, pow. Wileński, wuja Juliana Duszkiewicza ze wsi Jundzielszki Mało-Solecznickiej włości, pow. Wileński Siostry Genowefy i swagra Jerzego Tomaszewskich ze wsi Sokoły par. Turgielskiej pow. Wil. Ktokolwiekby wiedział o miejscu pobytu wyż. wymienionych osób proszony jest zawiadomić za wyngrodzeniem.

Zgubiono **złoty portocygar** rukurwany z szafirem, znalazcę uprasza się o odniesienie za wyngrodzeniem. S-to Jerska 22—46. Artur hr. Lubieniecki 310

Zgubiono **paszport** na imię Isaka Dusinata. Znalazcę proszę o odniesienie do I cyrk.

Zgubiono **legitymację** № 1366 (na imię Konstantego Wierzbickiego) Znalazcę proszę o odniesienie na dworzec do biura służby trakcji

Zgubiono **paszport i legitymację** na imię Antoniego Strusewicza. Znalazcę proszę o odniesienie Skaupierzna 25—6 albo do I cyrkuln

Zgubiono **legitymację kolejową** na imię Stefanija Rymkiewicza, znalazcę proszę o odniesienie: ul. Skaupierzna, do Rymkiewicza.